



OPIS PRZYPADKU

Przedsiębiorstwo szkoleniowe „Happy Bus” istnieje na rynku już od 10 lat. Jest firmą profesjonalnie przeprowadzającą kursy języka angielskiego dla uczniów, osób pracujących, a także bezrobotnych. Jest jedną z lepszych w swojej branży. Stale dąży do polepszania jakości swoich usług, stawiając przede wszystkim na satysfakcję klienta. W czasach największego rozwoju przypadającego na lata 2010–2011 szkoła zyskała duże grono zaufanych osób polecających tego rodzaju placówkę w całym powiecie. Obecnie zarządza nią pan Andrzej – właściciel firmy, który zatrudnia kilku szkoleniowców, sekretarkę oraz księgową. Marta jako sekretarka obsługuje potencjalnych kursantów. Pracuje w firmie od 7 lat, co sprawia, że zna bardzo dobrze właściciela, razem się wspierają oraz wzajemnie sobie doradzają. Można nawet powiedzieć, że jest asystentką szefa. Sekretarka przez 6 lat była również księgową w firmie. Przedsiębiorstwo rozliczało się w tym czasie z urzędem skarbowym na podstawie podatkowej księgi przychodów i rozchodów. Kontrole z urzędu przebiegały pomyślnie, nie było nieprawidłowości, ponieważ zarówno właściciel, jak i sekretarka, zawsze starali się kierować zasadami etyki zawodowej, uczciwością i rzetelnością.

Każdy rodzaj kursu trwa jeden semestr (4 miesiące). Spotkania odbywają się 3 razy w tygodniu po 1,5 godziny dla każdego rodzaju kursów. Przychody z kursów można przedstawić następująco:

- kurs podstawowy – 699 zł;
- kurs rozszerzony – 799 zł;
- kurs biznesowy – 899 zł.

W placówce do dyspozycji są również materiały dydaktyczne (podręczniki, słowniki oraz płyty). Dla osób bezrobotnych oraz uczniów materiały są w cenie kursu, natomiast dla osób pracujących opłata za jeden komplet profesjonalnych pomocy dydaktycznych wynosi 50 zł.

W czasach dekonjunktury gospodarczej, gdy kryzys ciągle się pogłębiał, pan Andrzej wraz ze swoją asystentką doszli do wniosku, że od nowego roku obrotowego (przypadającego na rok 2013) zmienią dobrowolnie podatkową księgę przychodów i rozchodów na tzw. pełne księgi rachunkowe (księgi handlowe). Ich zamiarem było uwiarygodnienie przedsiębiorstwa na rynku. Chcieli ponadto zyskać więcej informacji na temat sytuacji ekonomicznej firmy. Wiadomo, że z ksiąg handlowych można uzyskać więcej profesjonalnych informacji aniżeli z KPiR, między innymi bardziej dokładne informacje o rentowności i zyskowności firmy. Otrzymuje się pełniejszy obraz sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa. Dzięki analizie ksiąg handlowych można wytyczać cele strategiczne. Jednak gdy zaczyna się rok 2013 i trzeba ułożyć politykę rachunkowości oraz zakładowy plan kont, okazuje się, że sekretarka zbyt powoli się uczy i nie udaje jej się poprowadzić ksiąg handlowych. Bardzo długo się męczy z nauką, lecz nic z tego nie wynika. Chce być dalej najlepszą pracownicą szefa, lecz musi poprosić go o pomoc. Pan Andrzej czując się bardzo niezręcznie, a wręcz odczuwając zawód wobec pracownicy, decyduje się zatrudnić na staż księgową Annę – młodą, wrażliwą osobę, która jest absolwentką Wydziału Zarządza-

nia, Informatyki i Finansów jednej z renomowanych dolnośląskich uczelni. Posiada ona również certyfikat księgowy wydany przez Ministerstwo Finansów. Właściciel szukał bardzo ambitnej, rzetelnej i młodej osoby, a więc ta wydała mu się odpowiednią kandydatką. Ponadto pani Ania należy do Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, co dodatkowo punktuje w przyjęciu jej do pracy.

Pierwsze tygodnie pracy przebiegają spokojnie, młoda dziewczyna doskonale daje sobie radę z księgowością firmy. Imponuje kierownikowi swoją wiedzą i profesjonalizmem w wykonywanej pracy. Pan Andrzej uważa ją za osobę bardzo sumienną i odpowiedzialną, co nie podoba się pani Marcie, która nie jest już najważniejszą asystentką szefa. Księgowej zlecono również przyjmowanie wpłat od uczestników szkoleń oraz wydawanie im potwierdzeń. Sekretarka coraz bardziej zaczyna patrzeć na młodą księgową z dystansem, jej zachowanie w pracy zmienia się drastycznie. Jest bardzo zawiedziona, że pan Andrzej już jej tak nie docenia. Nie kieruje się ona już profesjonalizmem oraz etyką. Za wszelką cenę chce utrzymać się na swoim stanowisku w firmie.

W lutym 2013 roku sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstwa pogarsza się z dnia na dzień. W firmie brakuje pieniędzy na pokrycie kosztów. Właściciel musi wręcz dokładać do działalności gospodarczej ze swoich prywatnych pieniędzy. Sytuacja w biurze staje się coraz bardziej napięta. Pan Andrzej chodzi często zdenerwowany, nerwowo reaguje na każdą negatywną informację o firmie „Happy Bus”.

Pewnego kwietniowego dnia sytuacja w biurze daje pani Marcie dużo do myślenia. Na kurs przyszło 5

nowych, pracujących osób. Zgodnie z zasadami panującymi w firmie, dla osób pracujących zawodowo profesjonalne materiały dydaktyczne kosztują 50 zł. Rozwija się następująca rozmowa.

Kursant: Dzień dobry, zapisaliśmy się na poprzednich zajęciach i chcielibyśmy kupić 5 kompletów materiałów do nauki. Zapłacę razem za kolegów.

Anna: Dzień dobry, dobrze, proszę usiąść, już wypisuję potwierdzenie zapłaty.

Kursant: Nie, dziękuję, my nie potrzebujemy potwierdzeń. Po co robić sobie zbędne przychody? Sami pracujemy zawodowo i rozumiemy, że jest ciężko w firmach.

Anna: Mimo wszystko chciałabym wystawić potwierdzenie wpłaty, bardzo proszę poczekać, to nie zajmie dużo czasu.

Kursant: Dobrze, jeśli pani tak nalega.

Pani Ania czuje satysfakcję, że postąpiła etycznie, jest zadowolona ze swojego zachowania. Wydała potwierdzenia z paragonami. Nie przyszło jej na myśl, aby rozważyć propozycję kursanta. Przyglądająca się tej sytuacji sekretarka, wpada na pewien pomysł. Ma nadzieję, że spodoba się on szefowi, pomimo faktu, że jest nieetyczny. Chce być znowu „ulubienicą” kierownika. Od razu pomysł przedstawia panu Andrzejowi. Razem stwierdzają, że muszą przedstawić go księgowej i zacząć działać, tak aby w ich mniemaniu ratować finanse firmy.

W tym samym dniu dochodzi w biurze do kontrowersyjnej rozmowy na temat pomysłu sekretarki.

Właściciel: Pani Aniu musimy porozmawiać. Razem z panią Martą pomyśleliśmy, że przez naszą nazbyt

krystaliczną postawę (uczciwość oraz etyczne działania) niszczy przedsiębiorstwo oraz nie zapewniamy sobie przyszłości. Nie mamy pieniędzy na utrzymanie firmy. Dobrym sposobem na osiągnięcie czystego zysku będzie niewypisywanie KP przy każdej sprzedaży materiałów do nauki. Przypuśćmy, że sprzedajemy w miesiącu średnio 15 kompletów. Nie będziemy ich nabijać na kasę, co będzie dla nas nieopodatkowanym zyskiem w kwocie 750 zł. Tak przez kilka miesięcy. A jak się sposób sprawdzi, to zostanie tak na stałe. Podczas kontroli z urzędu skarbowego możemy powiedzieć, że materiały dla wszystkich osób uczących się są u nas darmowe.

Księgowa: Ależ panie Andrzeju! Skąd u pana takie pomysły? Zawsze kierował się pan zasadami etyki zawodowej, pana firma miała zostać sygnatariuszem Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości, uczciwość jest jedną z naszych podstawowych zalet. Dotychczas była to dewiza firmy.

Właściciel: Wiem i doskonale panią rozumiem. Jest pani bardzo ambitna. To będzie nasza taka cicha umowa, a przypominam pani, że niedługo kończy się pani staż i tylko ode mnie zależy, czy panią zatrudnię na stałe. Nikt nie zauważy faktu, że nie ewidencjonujemy tych przychodów. Musi pani przestać wypisywać dowody wpłat. Pani Marta będzie nad wszystkim czuwać. Pani Aniu, musi się pani dostosować. Proszę to traktować jak polecenie służbowe.

Pani Ania czuje się bardzo niezręcznie w zaistniałej sytuacji, miała całkiem inne zdanie o swoim szefie. Uważała go za osobę bardzo rozważną w podejmowanych decyzjach, a przede wszystkim za osobę

uczciwą, która zawsze wyrażała nadzieję, że dzięki sumienności i etycznemu postępowaniu można wszystko naprawić i wyprostować; nawet firmę w kryzysie. Pomyślała sobie: „Co w takiej sytuacji zrobić? Praca jest bardzo przyjemna, ciekawa i rozwijająca. Nie chcę jej stracić. Nie chcę jednak stracić swojego honoru. Jak mogłabym pokazać się na spotkaniu w Stowarzyszeniu Księgowych? Znam bardzo dobrze *Kodeks zawodowej etyki w rachunkowości* i utożsamiam się z nim, pracując w zawodzie zaufania publicznego. Pewnie będę czuła zażenowanie i stracę mobilizację do sumiennego oraz uczciwego księgowania w pracy”. Po chwili namysłu odpowiada.

Księgowa: Niestety, bardzo mi przykro, nie mogę tego zrobić. Przestrzegam zasad etyki. W czasach takiego wszechobecnego konsumpcjonizmu trzeba posiadać swoje wartości oraz zasady. Rachunkowość jest moją pasją i najwyższą wartością zawodową. Nie potrafię zrobić tego, co pan każe. Proszę mi wybaczyć. Zasady są dla mnie najważniejsze.

Właściciel: Czyli wszystko jasne. Nie jestem przekonany, że pani postępuje rozsądnie. Miło było z panią pracować.

Spojrzał porozumiewawczo w stronę sekretarki, która przytaknęła głową i z satysfakcją się uśmiechnęła. Wiedziała, że znowu będzie najważniejsza dla szefa. W myślach pana Kowalskiego na długo jednak zagościły dylematy: „Czy na pewno tak miałem postąpić? Czy nie podjąłem tej decyzji pochopnie? Nie powinienem oszukiwać. Wszyscy uważają mnie za osobę rzetelną, obiektywną i uczciwą. Jednak cóż tu uczynić? Trudno, stało się. A niech to ...”.



PROBLEMY DO DYSKUSJI

1. Jakimi zasadami w swojej pracy kierowała się sekretarka Marta, a jakimi księgowa Anna?
2. Czy postępowanie sekretarki Marty jest etyczne?
3. Jak można określić zachowanie pana Kowalskiego, który widział potencjał w młodej księgowej i rokował nadzieję na uzyskanie dzięki niej wielu informacji ekonomicznych pochodzących z ksiąg rachunkowych?
4. Czy młodej księgowej po takim zawodzie w dotychczasowej pracy uda się zapomnieć w przyszłości o nieuczciwości i nierzetelności innych pracowników?
5. Czy Anna jako młoda osoba, rozpoczynająca karierę zawodową, nie będzie czuła urazu wobec wszystkich przyszłych pracodawców? Czy jej zapał i ambicje zawodowe nie zmniejszą się?

© Stowarzyszenie Księgowych w Polsce

Autorskie prawa zastrzeżone

Odwoływanie się do tekstu dylematu w celu promowania zasad zawodowej etyki w rachunkowości na różnych forach dyskusyjnych oraz do celów edukacyjnych wymaga podania źródła: „autor, tytuł, Bank Dylematów Etycznych, Dylemat nr, Komisja Etyki, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, www.skwp.pl [data pobrania tekstu]”.

<https://skwp.pl/stowarzyszenie/etyka-zawodowa/bank-dylematow-etycznych/>